

MACIEJ FIC

Uniwersytet Śląski, Katowice

ORCID 0000-0001-9292-809X

## Dobrzy czy źli sąsiedzi? Górny Śląsk w latach 1920–1922

### Górny Śląsk obszarem pogranicza

Termin Górny Śląsk na przestrzeni wieków zmieniał wielokrotnie swoje znaczenie, zarówno w sensie geograficznym, jak i historycznym. Najwcześniejsze, łacińskie określenie Górnego Śląska – jako *Silesia Superior* – pochodzi z okresu średniowiecza i jest świadectwem politycznej odrębności wschodniej części Śląska, które pojawiło się w XV wieku<sup>1</sup>.

Teren Śląska od końca X wieku wchodził w skład państwa pierwszych Piastów i pozostawał jego częścią do rozbitcia dzielnicowego w 1138 roku. Dość wcześnie rozpoczął się proces jego podziałów politycznych. W 1177 roku doszło do rozdzielenia ziem śląskich między książąt Bolesława Wysokiego i Mieszka Płatonogiego. W następnych dziesięcioleciach, pomimo podejmowanych przez kolejnych władców prób jednoczenia ziem, podział ten pogłębiał się. Po koronacji Władysława Łokietka na króla Polski w 1320 roku książęta śląscy na krótko uznali jego władzę nad krajem, ale ostatecznie teren całego Śląska wszedł wówczas w orbitę wpływów króla czeskiego Jana Luksemburskiego. Nie odzyskał wpływów nad regionem także król Kazimierz Wielki, który został zmuszony do definitywnego zrzeczenia się praw do niego na mocy pokoju w Namysłowie w 1348 roku (na rzecz panujących w Czechach Luksemburgów).

---

<sup>1</sup> Porównaj: R. Kaczmarek, K. Nowak, *Pojęcia i granice Górnego Śląska w ujęciu historiograficznym – próba uporządkowania*, w: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyn [b.r.w.], s. 231–238; R. Pysiewicz-Jędrusik, A. Pustelnik, B. Konopska, *Granice Śląska*, Wrocław 1998, s. 8–31.

Królestwo Czech wraz z terenem dzisiejszego Górnego Śląska w 1526 roku znalazło się pod panowaniem Ferdynanda I Habsburga. Pod rządami tej dynastii region pozostał do 1740 roku, kiedy w wyniku działań wojennych kontrolę nad nim przejął z kolei król pruski Fryderyk II, co potwierdził najpierw podpisany w 1742 roku pokój we Wrocławiu, kończący tzw. I wojnę śląską, a następnie zawarty w 1763 roku po wojnie siedmioletniej pokój w Hubertsburgu. Odtąd, aż do wybuchu powstań śląskich, teren Górnego Śląska dzielił się na tzw. Pruski (obejmujący zdecydowaną większość historycznych ziem górnośląskich, gdzie w 1816 roku powołano rejencję opolską) i Austriacki (określany też mianem Śląska Cieszyńskiego)<sup>2</sup>.

### **Specyfika związków regionu z polskością**

Wiek XIX, zwany „wiekiem nacjonalizmów”, przyniósł proces kształtowania się w Europie nowoczesnych narodów, niósł z sobą także upowszechnienie się skutków rewolucji francuskiej w zakresie demokratyzacji społeczeństwa. W XVIII i XIX stuleciu różnojęzyczni mieszkańcy Górnego Śląska rozpoczęli poszukiwania własnej tożsamości. Ważnym momentem w tym procesie stały się przywołane już wojny śląskie. Za panowania Fryderyka II Górnoślązacy stali się formalnie Prusakami, choć nie wszyscy identyfikowali się z tym państwem. Od końca XVIII wieku mieszkańcy Górnego Śląska, podobnie jak w wielu innych częściach Europy, podjęli bowiem próbę identyfikacji nie tylko ze swoim miastem, regionem lub państwem, ale również z narodem.

W przypadku Górnego Śląska w procesie formowania tożsamości ukształtowana w XIX stuleciu rywalizacja (głównie między ludnością posługującą się jako pierwszym językiem niemieckim i polskim) została wzmocniona przede wszystkim przez wprowadzoną przez kanclerza, utworzonego w 1871 roku Cesarstwa Niemieckiego, Otto von Bismarcka polityką *Kulturkampf* (walki z Kościołem katolickim w imię zachowania czystości kultury niemieckiej), która będąc skierowaną przeciwko katolicyzmowi, na terenie pruskiego Górnego Śląska prowadzona była także przeciwko polskości. Efektem „walki z kulturą”

<sup>2</sup> Por. W. Korta, *Historia Śląska do 1763 roku*, Warszawa 2003.

było przyspieszenie procesu germanizacji oraz utrwalenie podziału na zamożną ludność niemiecką i biedniejszą polskojęzyczną. Stereotypowa w pewnej mierze opinia ukazywała Górnoszlązaków jako gorzej wykształconych, polskojęzycznych katolików oraz lepiej sytuowanych i wykształconych niemieckojęzycznych ewangelików<sup>3</sup>.

Pruska polityka germanizacyjna wyjęła oświatę spod nadzoru duchowieństwa, usunęła język polski ze szkół (pozostawiono możliwość nauki religii po polsku w najniższych klasach), utrudniała funkcjonowanie polskim organizacjom, a w ramach tzw. rugów usunęła z Górnego Śląska w latach 80. XIX wieku prawie 88 tys. przybyszów spoza Niemiec. Działania te kontynuowano w następnym stuleciu – w 1908 roku wprowadzono m.in. możliwość wyłączenia, o ile wymagał tego interes niemieczyzny. W tym samym roku zaczęła obowiązywać także tzw. ustawa kagańcowa, pozwalająca na używanie języka polskiego na wiecach publicznych jedynie w miejscowościach zamieszkałych przez co najmniej 60 proc. osób deklarujących jako „domowy” język polski. Mimo kilkudziesięciu lat germanizacji skuteczność wszystkich tych działań uznać można jednak za nikłą, zważywszy na to, że u progu XX wieku wciąż liczną grupę mieszkańców Górnego Śląska stanowiły osoby polskojęzyczne, zresztą protestujące przeciw dyskryminacji (najbardziej znane pozostają strajki szkolne w obronie języka polskiego z 1906 r.)<sup>4</sup>.

Wyznacznikiem nowoczesnie definiowanego narodu stały się u progu XIX wieku język i odrębności kulturalno-obyczajowe, określane mianem *ethnicum*, traktowane już wówczas jako świadomy dowód politycznej więzi z określonym narodem. Z czasem zostały one zastąpione przez kształtującą się świadomość narodową, powstałą jako efekt poznawania historycznych tradycji i kultury własnego narodu i stanowiącą wyższy etap więzi narodowej. W ówczesnej publicystyce proces ten zyskał miano „odrodzenia narodowego”, choć dziś historycy zgodnie interpretują go jako „budzenie narodowości”. Na obszarze Górnego Śląska opisane przemiany narodowe

<sup>3</sup> Por. D. Gawrecki, *W poszukiwaniu górnośląskich tożsamości*, w: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahleke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 64.

<sup>4</sup> M. Czapliński, *Dzieje Śląska od 1806 do 1945*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 316–331.

drugiej połowy XIX wieku determinowane były dodatkowo dwoma ważnymi czynnikami: silnymi tendencjami zjednoczeniowymi Niemiec i brakiem polskiej państwowości. W obydwóch przypadkach przy wyznaczaniu granic zjednoczonych Niemiec i odrodzonej Polski zwolennicy tych rozwiązań odwoływali się do kryterium językowego (uznając, że używany język jest jednym z istotnych wyznaczników narodu).

Wśród licznej grupy górnośląskich „budzicieli polskości” można przywołać m.in. księdza Norberta Bonczyka – orędownika czystości mowy polskiej na Górnym Śląsku, autora „Starego kościoła miechowskiego” i „Góry Chełmskiej”, „śląskiego Homera”; Bronisława Koraszewskiego – redaktora „Gazety Opolskiej” i działacza społecznego; Józef Lompę – urodzonego w Oleśnie działacza, poetę, tłumacza, publicystę, prozaika, pioniera oświaty ludowej (autora polskich podręczników szkolnych) oraz etnografii; Karola Miarkę – cenionego i skutecznego publicystę „Katolika” i założyciela wielu polskich organizacji; Józefa Rostka – pierwszego redaktora „Nowin Raciborskich”, założyciela polskich stowarzyszeń i kółek śpiewaczych lekarza czy księdza Józefa Szafranka – proboszcza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Bytomiu, zwanego „śląskim Rejtanem” albo „czerwonym proboszczem”<sup>5</sup>. Koniec XIX i początek XX wieku przyniósł Górnemu Śląskowi grupę nowych działaczy walczących o polskość tych ziem. Propolsko nastawieni Górnoślązacy potrafili już wykorzystywać dla swoich celów nowe instrumenty, zwłaszcza możliwości płynące z wyborów do parlamentu pruskiego (*Landtagu*) i niemieckiego (*Reichstagu*). Kampanie wyborcze stawały się przy tym doskonałą okazją do mobilizowania Górnoślązaków identyfikujących się z polskością wokół partii i ugrupowań politycznych, a przekaz haseł i postulatów zapewniała wciąż obecna polska prasa. Wśród najbardziej znanych polityków tego okresu wskazać należy „króla polskiej prasy”, właściciela i redaktora „Katolika” Adama Napieralskiego oraz Wojciecha Korfantego, późniejszego polskiego komisarza plebiscytowego i wicepremiera rządu

<sup>5</sup> W. Zieliński, *Górnoślązacy w procesie kształtowania się nowoczesnego narodu polskiego*, w: *Ziemia śląskie w granicach II Rzeczypospolitej. Procesy integracyjne*, red. F. Serafin, Katowice 1985, s. 11–23; A. Herzig, K. Ruchniewicz, M. Ruchniewicz, *Śląsk i jego dzieje*, Wrocław 2012, s. 179–181.

w II RP, który w 1903 roku został pierwszym polskim deputowanym do *Reichstagu* i wszedł do niego nie z ramienia niemieckiej partii Centrum, lecz z Polskiego Towarzystwa Wyborczego na Śląsku, a jako poseł okazał się obrońcą praw polskojęzycznych Górnolązaków<sup>6</sup>.

Jak już zaznaczono, istotnym kryterium odrębności i identyfikacji pozostawała mowa. Język polski (choć pod postacią gwary/dialektu/etnolektu) był na terenie Pruskiego Górnego Śląska powszechnie używany, z czego doskonale zdawały sobie sprawę także ówczesne władze. Wskazywały na to statystyki prowadzonych przez Niemców spisów ludności – przez cały okres XIX i początek XX wieku potwierdzały one zamieszkanie regionu przez polskojęzyczną większość, pomimo że w trakcie walki z językiem polskim próbowano ją zdyskredytować i ośmieszyć (starano się budować pogląd, że była to „jakaś mieszanka czesko-morawsko-polsko-niemiecka, którą trudno byłoby znaleźć w jakimkolwiek języku pisanym”), określając ją mianem *Wasserpölnisch*<sup>7</sup>. Dane procentowe dotyczące języka deklarowanego przez mieszkańców rejencji opolskiej przedstawiono w tabeli nr 1.

Tabela nr 1. Podział ludności rejencji opolskiej ze względu na używany język, według deklaracji spisowych

Rok	Język polski (%)	Język niemiecki (%)	Dwujęzyczni (%)
1814*	72,0	b.d.	b.d.
1867	59,2	36,3	b.d.
1890	59,2	35,9	2,1
1900	56,1	36,6	3,8
1910	53,0	40,0	4,0

\* Teren Pruskiego Górnego Śląska bez powiatu kluczborskiego.

Źródło: R. Kaczmarek, *Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały wyznaniowe, etniczne i narodowościowe*, w: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 52–53.

<sup>6</sup> Por. M. Czaplinski, *Adam Napieralski 1861–1928*, Wrocław 1974; M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975.

<sup>7</sup> Por. D. Gawrecki, op. cit., s. 64.

Potęgującego się w XX wieku sporu narodowego i problemu identyfikacji mieszkańców nie rozwiązywała jednak kwestia używanego języka. Na obszarze Górnego Śląska mieszkała bowiem liczna grupa ludności określanej jako „warstwa pośrednia”, ludność labilna czy indyferentna (urzędnicy niemieccy osoby te określali mianem *labile Zwischenschicht*). Byli to Górnoszlązacy o niewykrystalizowanym poczuciu narodowym, głównie mieszkający w rolniczych, zachodnich powiatach rejencji opolskiej, formalnie posługujący się na co dzień śląską „godką”, uczęszczający na polskie nabożeństwa, ale czytający gazety w obu językach i słabo związani z polską kulturą. Grupę tę jeden z przywódców proniemieckich Górnoszlazaków, ksiądz Carl Ulitzka, u progu kampanii przedplebiscytowej opisał następująco: „[n]a Górnym Śląsku mamy do czynienia z ludnością rubieży, która nie ma utrwalonej narodowej świadomości. Będzie się zachowywać pasywnie, częściowo stanie po stronie Polaków”<sup>8</sup>.

W listopadzie 1920 roku inny z niemieckich przywódców politycznych, stojący na czele Niemieckiego Komisariatu Plebiscytowego Kurt Urbanek, napisał zaś: „[o]becnie żaden człowiek nie może z całą pewnością stwierdzić, do kogo należy ostatnie uderzenie serca górnoszląskiego ludu i w przyszłości należeć będzie”<sup>9</sup>.

Trudno oszacować liczbę osób labilnych. Bożena Malec-Masnyk pisała o maksymalnie 200 tys. osób<sup>10</sup>. Sam Wojciech Korfanty szacował, że jest ich mniej więcej jedna trzecia polskojęzycznych mieszkańców regionu, co biorąc pod uwagę wyniki spisu z 1910 roku, dawało liczbę ponad 380 tys. ludzi<sup>11</sup>. Przebywający na obszarze plebiscytowym polski działacz oświatowy Józef Syska pisał o nich: „po klęsce wojennej Niemiec i rewolucji listopadowej wśród wielu Górnoszlazaków, dalekich nawet od polskich przekonań narodowych, istniała głęboka niechęć do państwa niemieckiego – którą należało – wyzyskiwać dla dobra sprawy

<sup>8</sup> Za: R. Kaczmarek, *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Kraków 2019, s. 53.

<sup>9</sup> Za: M.W. Wanatowicz, *Plebiscyt górnośląski 1921 roku w oczach współczesnych*, w: *Nie tylko o Korfanty*, red. Z. Kapała, Bytom 2000, s. 83.

<sup>10</sup> B. Malec-Masnyk, *Plebiscyt na Górnym Śląsku*, Opole 1991, s. 52.

<sup>11</sup> Por. L. Krzyżanowski, *Pierwsze lata województwa śląskiego w II RP*, „Biuletyn IPN”, 2017, nr 9, s. 9.

polskiej”<sup>12</sup>. Ich sytuacja nie była jednak niczym wyjątkowym w ówczesnej Europie czy nawet na ziemiach polskich (by wskazać choćby przykład Wileńszczyzny)<sup>13</sup>.

### **Rys wydarzeń na Górnym Śląsku lat 1919–1922**

Ze względu na specyfikę tematu niezbędnym pozostaje zarysowanie najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce na Górnym Śląsku w powojennym czterolecu. Konferencja pokojowa w Paryżu, trwająca przez pierwszą połowę 1919 roku, miała na nowo umeblować świat. Ostatecznie, na mocy kończącego ją traktatu wersalskiego zdecydowano, że na Górnym Śląsku odbędzie się plebiscyt. Artykuł 88 traktatu stanowił, że „W części Śląska Górnego, położonej w granicach poniżej opisanych, mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski”<sup>14</sup>.

Jeszcze przed rozpoczęciem kampanii przedplebiscytowej (w sierpniu 1919 r.) we wschodniej części regionu propolsko nastawieni mieszkańcy wywołali powstanie (zwane w polskiej historiografii I powstaniem śląskim), które jednak bardzo szybko zostało zdławione przez stronę niemiecką, kontrolującą wciąż region tak politycznie, jak i militarnie. Zmiana tej sytuacji (realne rozpoczęcie kampanii przedplebiscytowej) nastąpiła wraz z nastaniem 1920 roku, gdy na obszarze plebiscytowym pojawiła się aliancka administracja (na jej czele stała Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, kierowana przez francuskiego generała Henri Le Ronda), wsparta przez siły zbrojne (od początku 1920 do połowy 1922 r. porządku na obszarze plebiscytowym pilnowali żołnierze francuscy, włoscy i brytyjscy – ci ostatni najpóźniej i najkrócej). W lutym 1920 roku w Bytomiu działalność rozpoczął kierowany przez Wojciecha Korfantego Polski Komisariat Plebiscytowy [dalej: PKPleb.]. W wydanej odezwie do społeczeństwa Korfanty

<sup>12</sup> J. Syska, *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną*, Katowice 1975, s. 40.

<sup>13</sup> Por. J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2011, s. 26–41.

<sup>14</sup> *Polskość Górnego Śląska według urzędowych źródeł pruskich a wyniki plebiscytu*, oprac. K. Firich, Warszawa 1921, s. 26.

napisał m.in.: „Rozpoczęła się tedy ciężka walka o zdobycie Górnego Śląska dla ludu polskiego i Polski. Los jego spoczywa w rękach Warszyc. Spokojem, pracą, statecznością i wiarą w dobrą sprawę naszą zwyciężymy i Śląsk Górny z Polską połączymy na wieki”<sup>15</sup>.

Kampania trwała długie 13 miesięcy, podczas których członkowie i współpracownicy PKPleb. starali się wszelkimi dostępnymi sposobami dotrzeć do mieszkańców. Specyfikę działania dobrze ilustruje wypowiedź jednego z polskich działaczy Leona Leszczyńskiego: „Rozwozimy po terenie czasopisma, zyskujemy mężów zaufania, organizujemy kobiety, zakładamy kółka harcerskie, wznawiamy kółka śpiewackie. Pracy pełne ręce. Poszukujemy gospód na zebrania, lecz te już Niemcy wynajęli, suto płacąc – więc zostały nam izby w domach patriotycznych gospodarzy. Ileż to razy padają na nas kamienie w plecy z rąk bojówkarzy, a jak często włoska kontrola szuka nam w kieszeniach rzekomo ukrytej broni – bo wtedy można nas wyrzucić z terenu jako zamachowców-bojówkarzy”<sup>16</sup>.

W czasie trwania kampanii – w odpowiedzi na działania oceniane przez propolsko nastawionych Górnos Ślązaków jako nieuprawnione – w sierpniu 1920 roku wybuchło II powstanie śląskie. Jego wynik tym razem dla strony polskiej był znacznie korzystniejszy (o czym kilka zdań pojawi się w dalszej części tekstu).

Plebiscyt odbył się 20 marca 1921 roku, w Niedzielę Palmową, co dla propolsko nastawionych Górnos Ślązaków miało dodatkowo wymiar symboliczny. Po długim i wyczerpującym okresie rywalizacji plebiscytowej samo głosowanie przebiegło spokojnie. Brytyjski komisarz plebiscytowy Harold Percival ocenił, że „20 marca należy odnotować jako jeden z najspokojniejszych dni na Górnym Śląsku od sierpnia 1920 roku”<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> W. Dąbrowski, *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską (Źródła i dokumenty z lat 1918–1922)*, Katowice 1923, s. 21–24.

<sup>16</sup> Biblioteka Instytutu Śląskiego w Opolu, Zbiory specjalne, sygn. A6, L. Leszczyński, *Z pracy plebiscytowej w ziemi kozielskiej na G. Śl.*, k. 67.

<sup>17</sup> M. Fic, „Jeden z najspokojniejszych dni na Górnym Śląsku”. *Plebiscyt z 20 marca 1921 roku*, w: *Powstania śląskie. Polityka – historia – pamięć*, red. M. Koczyński, B. Kuświk, Opole–Warszawa 2021, s. 51.



Plebiscyt przyniósł ogromny odzew ze strony uprawnionych – na ponad 1 200 tys. mogących głosować do urn poszło ponad 1 190 tys. osób. Oficjalna frekwencja wyniosła 97,5 proc., w tym 96,5 proc. uprawnionych „stałych” mieszkańców obszaru plebiscytowego. Za pozostawieniem spornego terenu w granicach Niemiec zagłosowało 59,4 proc. ogółu, za włączeniem do Polski 40,3 proc. Brytyjski korespondent Charles à Court Repington dzień po plebiscycie odnotował: „Najcięższa walka miała miejsce na terenach górniczych, gdzie 260 tys. głosów oddano za Niemcami, a 210 za Polską, gdzie miasta głosowały za tymi pierwszymi, a wieś za Polakami. [...] Późnym popołudniem widziałem się z generałem Le Rondem. Sądzę, że ani oni, ani Polacy, nie są zadowoleni z wyników”<sup>18</sup>.

Przełożenie wyników plebiscytu na propozycje podziału spornego terytorium okazało się bardzo trudne. Jeden z polskich działaczy plebiscytowych Karol Baron wspominał: „Zaraz po plebiscycie zaczęły krążyć różne wersje o podziale Górnego Śląska. Według jednej, to miano nam przyznać powiaty o decydującej większości polskiej, zaś wg innej to granice stanowić miała tzw. linia Curzona, co do której nie miałem wtenczas jeszcze faktycznego pojęcia. Inni jeszcze odpowiadali, że alianci chcą nam przyznać tylko powiaty pszczyński, rybnicki i część powiatu katowickiego. Ta ostatnia wersja oburzyła opinię polską do reszty”<sup>19</sup>.

Konsekwencją szerzących się pogłosek o projekcie granicy nieznacznie odpowiadającym liczbie oddanych „za Polską” głosów było to, że z 2 na 3 maja 1921 roku propolsko nastawieni Górnoszlązacy (wsparci przez mieszkańców odrodzonej Rzeczypospolitej) wywołali III powstanie śląskie. Trwający ponad dwa miesiące zryw zbrojny zakończył się w lipcu 1921 roku. Do walk powstańcy użyli niedostępnego wcześniej ciężkiego sprzętu, sama kampania wojskowa bliższa była regularnym działaniom wojennym, a najbardziej znaczące bitwy tego

<sup>18</sup> Ch. à Court Repington, *Dziennik 18–21 marca 1921*, w: *W obcym kraju... Wojska sprzymierzone na Górnym Śląsku 1920–1922*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011, s. 246–247.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APKat.], Śląski Instytut Naukowy im. Jacka Koraszewskiego w Katowicach [dalej: ŚIN], sygn. 2/37, J. Bobrowski, *Kilka wspomnień z mojego życia*, k. 53–54.

powstania (pod Kędzierzynom-Koźlem czy Górą Świętej Anny) niewiele ustępowały tym z lat 1914–1918 (zwłaszcza na froncie wschodnim). Obie rywalizujące strony szeroko korzystały z pomocy rządów Polski i Niemiec. Ostatecznie w wyniku głosowania w plebiscycie oraz bezsprzecznie wobec presji wywołanej przez III powstanie w październiku 1921 roku zaproponowano nowy przebieg granic, dzielący sporny teren sprawiedliwiej niż przedstawiały to projekty z kwietnia. Do Polski włączono 3 214 km<sup>2</sup> (29 proc. obszaru plebiscytowego), zamieszkałe przez 996,5 tys. osób (46 proc. ogółu ludności), a Niemcy utrzymały w swoich granicach 7 794 km<sup>2</sup> (71 proc. terenu plebiscytowego), z ok. 1 116,5 tys. mieszkańcami (54 proc.). Po stronie polskiej znalazły się 53 kopalnie węgla kamiennego (po niemieckiej 14), wszystkie 18 hut cynku, ołowiu i srebra, 13 prażalni blendy cynkowej, 11 koksowni (po niemieckiej siedem), 10 z 15 kopalni rud cynku i ołowiu, dziewięć kopalni rud żelaza (wszystkie na spornym terenie), dziewięć stalowni (po niemieckiej sześć), pięć z siedmiu walcowni, trzy brykietownie (jedna po niemieckiej) i pięć z dziewięciu hut posiadających 22 z 37 wielkich pieców<sup>20</sup>. Ostateczny proces przejmowania obszaru plebiscytowego przez Niemcy i Polskę miał miejsce między 17 czerwca a 10 lipca 1922 roku<sup>21</sup>.

### **Sąsiedzi czy przybysze? Kto przeciw komu?**

Zasadnicze pytanie, które powinno pojawić się w niniejszym tekście, brzmi: kto był głównym podmiotem rywalizacji na Górnym Śląsku w latach 1919–1922? Czy rywalami byli dotychczasowi sąsiedzi, czy też istotniejsza była grupa przybyłych z zewnątrz? Trudno na nie odpowiedzieć wprost (nie posiadamy bowiem odpowiednich danych statystycznych), ale warto wskazać na kilka kwestii, które można uznać za pomocne w udzieleniu odpowiedzi. Nie ulega wątpliwości, że podstawowym przedmiotem, ale też podmiotem wszystkich działań, bez wątpienia byli reprezentanci ludności rodzimej. Dotyczyło to zarówno

<sup>20</sup> Por. K. Heffner, W. Lesiuk, *Ekonomiczne i społeczne skutki podziału Górnego Śląska w 1922 roku*, w: *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*, red. A. Brożek, T. Kulak, Wrocław 1996, s. 143.

<sup>21</sup> Por. E. Długajczyk, *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*, Katowice 1977.

działalności politycznej w ramach akcji przedplebiscytowej, jak i aktywności wojskowej w toku walk powstańczych.

Pochodzenie grupy najważniejszych działaczy plebiscytowych ze strony polskiej możemy wskazać m.in. dzięki badaniom Wandy Musiałik. Po przeanalizowaniu 400 życiorysów wskazała ona, że zdecydowana większość działaczy (oszacowała ją na 75 proc.) urodziła się na obszarze plebiscytowym, a wśród pozostałych uczestników akcji agitacyjnej najliczniejszą grupę stanowili Wielkopolanie<sup>22</sup>. Faktycznie, gdy podejmie się próbę identyfikacji najbardziej znanych postaci tamtego okresu, dostrzeżona reguła znajduje potwierdzenie. Symboliczny wymiar może mieć już skład ścisłego kierownictwa (prezydium) PKPleb. – Górnślązakami byli Wojciech Korfanty, Konstanty Wolny i Józef Rymer, jedynym przybyszem (z Wielkopolski) był Józef Biniszkiewicz. Podobnie sytuacja wygląda na nieco niższych „szczeblach”. Wśród rodzimych działaczy wskazać można np. lekarzy Emila Cyrana i Józefa Rostka, księgarza Maksymiliana Basistę, dziennikarzy i pisarzy Stanisława Ligonía, Jana Przybyłę, Edwarda Rybarza, Augustyna Świdra i Emanuela Imiełę, przybyszami z Wielkopolski byli m.in.: lekarz Feliks Biały, adwokat Kazimierz Czapła, dziennikarze Bronisław Koraszewski czy Kazimierz Grus<sup>23</sup>.

Podobny obraz przynosi analiza materiału wspomnieniowego, którego autorkami pozostają kobiety. Także w tym przypadku znaczna liczba aktywnych uczestniczek urodziła się na Górnym Śląsku. Górnślązaczkami były m.in. Józefa Bramowska (z domu Batsch), Petronela Gołasiowa (Michalska), Maria Kujawska (Raida), Halina Kwiatkowska (Stęślicka), Anna Benisz (Szafran-Początek). Ale zostały silnie wsparte przez kobiety przybyłe z innych terenów. Jak napisała Joanna Lusek: „Poza autochtonkami – tymi, które strzegły ducha polskości tu, na miejscu, w okresie powstań śląskich i bezpośrednio przed plebiscytem – tu na Górny Śląsk przybyły setki kobiet z Wielkopolski, z Galicji, z głębi Niemiec – te ostatnie pochodziły głównie z rodzin emigrantów

<sup>22</sup> Szeroko na temat roli Wielkopolski por. E.H. Borkowska, *Rola Wielkopolan w życiu narodowym Górnego Śląska w końcu XIX i na początku XX wieku. Zarys problematyki*, Gliwice 2012.

<sup>23</sup> Por. W. Musiałik, *Polskie elity plebiscytowe na Górnym Śląsku 1921 r.*, w: *Drogi Śląska do Polski*, red. M. Lis, Opole 1996, s. 62–64.

z Nadrenii Północnej-Westfalii (ale nie tylko), pielęgnujących tradycje polskie. Były wśród nich inicjatorki życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego, filantropki, a w wielu przypadkach wizjonerki i prekursorki, wykraczające poza epokę, w której żyły. Przybywały z egzekutywą akademicką, zawezwane przez Polską Organizację Wojskową, Polski Czerwony Krzyż czy organizacje kobiece, mając na uwadze akt solidarności z Górnym Śląskiem poprzez wsparcie działań Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego<sup>24</sup>. Z Wielkopolski przybyły m.in. Karolina Hager (z domu Urbanowska), Janina Omańkowska, z Małopolski wywodziły się Zofia Chylewska (Wójcicka) czy Olga Ręgorowicz (Zarzycka)<sup>25</sup>.

Zróznicowanie wyglądała sytuacja w zmaganiach militarnych. Powstańcy śląscy w 1919 roku wywodzili się głównie spośród ludności rodzimej, skupieni byli przede wszystkim w Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska [dalej: POWGŚl.], choć rekrutowali się też z innych organizacji (m.in. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”). Ich podstawowym przeciwnikiem nie była jednak proniemiecko nastawiona ludność „tutejsza” (w III powstaniu określana mianem „bojowców”), ale oddziały regularnej armii niemieckiej, tzw. *Grenzschutz*. Utworzona z dawnej 117. Dywizji Piechoty dywizja niemieckiej Straży Granicznej 30 kwietnia 1919 roku formalnie została rozwiązana, ale w rzeczywistości przekształcono ją w brygadę *Reichswehry* (jako 32. Małą Brygadę)<sup>26</sup>. Trzeba przy tym dodać, że w jej szeregach pozostawali także żołnierze wywodzący się z Górnego Śląska<sup>27</sup>. Regularne formacje wojskowe walczące przeciwko powstańcom wsparte zostały przez formacje ochotnicze, tzw. *freikorpsy*, z najbardziej znanymi Freikorpsem Aulocka i Górnos Śląskim Korpusem Ochotniczym na czele, skupiające głównie ochotników spoza regionu<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Zanim nastala Polska... *Praca społeczna kobiet w okresie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku. Wybór relacji*, oprac. J. Lusek, Bytom 2019, s. 10.

<sup>25</sup> Por. P. Parys, *Niezapomniane. Kobiety w czasie powstań śląskich i plebiscytu na Górnym Śląsku*, Katowice 2020.

<sup>26</sup> R. Kaczmarek, *Powstania śląskie 1919 – 1920 – 1921...*, s. 85–86.

<sup>27</sup> Por. idem, *Żołnierze górnośląskich pułków armii niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1918–1919*, „Śląski Almanach Powstańczy”, 2015, t. I, s. 41–47.

<sup>28</sup> Idem, *Powstania śląskie 1919 – 1920 – 1921...*, s. 89–90.

Inaczej wyglądała sytuacja w II powstaniu. Siły *Reichswehry* zostały zmuszone do opuszczenia obszaru plebiscytowego na przełomie 1919 i 1920 roku, jednocześnie wymuszono (przynajmniej oficjalnie) demobilizację freikorpsów. Po stronie polskiej ponownie za broń chwycili (głównie) propolsko nastawieni mieszkańcy regionu (skupieni w POWGŚl.), ich rywalami byli zaś głównie funkcjonariusze *Sicherheitspolizei* (Sipo), czyli Policji Bezpieczeństwa. Jak wskazała Iwona Zakrzewska, była to „niemiecka formacja policyjna”, charakteryzująca się bardzo dobrym wyszkoleniem, która od 1920 roku stanowiła „jedną z podstawowych sił zbrojnych Niemców o legalnym charakterze. Głównym powodem, dla którego powstało Sipo, była bowiem słuszna obawa strony niemieckiej, że mocarstwa koalicji będą chciały doprowadzić do całkowitej likwidacji armii niemieckiej”<sup>29</sup>.

W realiach roku 1920 jednostki Sipo były wsparte przez członków niemieckiej konspiracji wojskowej, skupionych w Organizacji Bojowej Górnego Śląska (*Kampforganisation Oberschlesien*). Należy jednocześnie pamiętać, że rywalizacja toczyła się w asyście francusko-włoskich wojsk rozjemczych. W kontekście II powstania śląskiego warto też dodać, że za jeden z najważniejszych postulatów strony polskiej uznawane jest zlikwidowanie Sipo (co udało się osiągnąć) i „usunięcie tych żywiołów, które przyszły z głębi Niemiec, aby ludność polską niepokoić i urządzać napady i pogromy na Polaków”<sup>30</sup>. W miejsce Sipo 25 sierpnia 1920 roku powołano do życia polsko-niemiecką Policję Górnego Śląska (tzw. *Abstimmungspolizei* – Apo), której funkcjonariusze m.in. musieli być urodzeni na obszarze plebiscytowym (wyjątek dotyczył oficerów) i powinni byli władać zarówno językiem polskim, jak i niemieckim<sup>31</sup>. Poza głównym dowództwem Apo była więc formacją skupiającą Górnoszlązaków.

<sup>29</sup> I. Zakrzewska, *Policja Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei)*, w: *Słownik Powstań Śląskich*, t. 2: *II powstanie śląskie, sierpień 1920*, red. M. Fic, R. Kaczmarek, Katowice 2020, s. 127.

<sup>30</sup> M. Fic, *Plebiscyt górnośląski 20 marca 1921 roku. Najbardziej demokratyczna forma wyboru?*, Warszawa 2023, s. 108.

<sup>31</sup> Por. „*Aby utrzymać porządek*”. *Raporty wojsk francuskich z okresu II powstania śląskiego (lipiec–wrzesień 1920 roku)*. „*Pour le maintien de l'ordre*”. *Les rapports des troupes françaises de la période du deuxième soulèvement silésien (juillet–septembre 1920)*, red. G. Bębnik, S. Rosenbaum, Katowice–Warszawa 1920, s. 196–203, 212–215.

Zdecydowanie odmienna sytuacja dotyczyła jednak III powstania śląskiego. Po niemieckiej stronie w pierwszej fazie powstania przeciwnikiem powstańców śląskich byli policjanci i funkcjonariusze innych formacji mundurowych (służby leśnej, straży zakładowych, straży pożarnej) oraz członkowie Organizacji Bojowej Górnego Śląska, którzy pozostali zakonspirowani w miastach wschodniej części obszaru (w okręgu przemysłowym). W drugiej połowie maja 1921 roku dołączyły do nich zrekrutowane w międzyczasie oddziały wojskowe – liczące 30–40 tys. osób i występujące pod nazwą Samoobrony Górnego Śląska (*Selbstschutz Oberschlesien*). Ważnym wzmocnieniem walczących po stronie niemieckiej sił stały się mobilizowane na terenie całych Niemiec ochotnicze *freikorpsy*, wśród których wyróżnił się zwłaszcza dowodzony przez mjr. Ernsta Horadama oddział ochotników bawarskich (tzw. korpus Oberland)<sup>32</sup>. Podstawowe siły powstańcze (ok. 90 proc. z 60 tys. wszystkich uczestników) wywodziły się natomiast spośród mieszkańców (zwłaszcza wschodniej części Górnego Śląska), skupionych pod „przykrywką” powołanej w miejsce POWGŚL. Centrali Wychowania Fizycznego<sup>33</sup>. Jak wskazała Halina Dudała: „Najczęściej zatem do powstań szli młodzi i bardzo młodzi mężczyźni, nie posiadający jeszcze własnej rodziny i nie obciążeni dziećmi, częstokroć mieszkający nadal przy własnych rodzicach. Nie posiadali oni więc zarówno w sensie osobistym, jak i zawodowym ustabilizowanej pozycji społecznej”<sup>34</sup>.

Z zachowanych w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku dokumentów wiadomo, że w walkach uczestniczyli także powstańcy ponad 60-letni (jak Aleksander Klisz z Nowego Bierunia, urodzony w 1855 r. czy Józef Szłosarczyk z rocznika 1861)<sup>35</sup>. Pozostałe 10 proc. uczestników insurekcji przybyło spoza Górnego Śląska – Władysław Borth skomentował ten fakt, pisząc, że „Pomoc z centralnej Polski dla

<sup>32</sup> Por. S. Senft, *Niemieckie organizacje paramilitarne w czasie powstań śląskich*, w: 1919. 1920. 1921. Górny Śląsk między Niemcami a Polską. Dziedzictwo i znaczenie powstań śląskich w edukacji historycznej i historiografii, red. M. Białokur, Toruń–Opole 2011, s. 110–116.

<sup>33</sup> Por. P. Parys, *Centrala Wychowania Fizycznego*, w: *Słownik Powstań Śląskich*, t. 2: *II powstanie śląskie*, s. 24–26.

<sup>34</sup> H. Dudała, *Genealogie powstańców śląskich*, w: *Kościół i związki wyznaniowe a konflikt polsko-niemiecki na Górnym Śląsku w latach 1919–1921*, red. Z. Kapała, ks. J. Myszor, Bytom 2005, s. 222.

<sup>35</sup> M. Fic, *Obrazy czasu i pamięci historii*, w: *Obrazy zmieniającego się świata. Fotografie Górnego Śląska*, koord. K. Kula, M. Piastowska, Katowice 2020, s. 212.

III powstania w ludziach była niewielka (ale byli to ludzie ideowi)<sup>36</sup>. Wśród nich szczególnie ważni byli ci, którzy potrafili dowodzić (w armii cesarskiej polskojęzyczni Górnoślązacy, którzy otrzymali awanse oficerskie, stanowili rzadkość). Dlatego wśród znanych powstańców wskazać można Wielkopolan: naczelnego wodza III powstania śląskiego Macieja Mielżyńskiego, jego następcę na tym stanowisku Kazimierza Zenktelea czy dowodzącego w powstaniu pułkiem zabrskim Pawła Cymasa. Wśród walczących powstańców znalazła się także liczna grupa z Małopolski, m.in. szczególnie zapisani w pamięci o powstaniach kadeci lwowscy z Karolem Hieronimem Chodkiewiczem na czele<sup>37</sup> czy przypomniani ostatnio górale dowodzeni przez Jerzego Lgockiego<sup>38</sup>. W walce Górnoślazaków wspomagali również mieszkańcy byłej Kongresówki, np. Tadeusz Puszczynski ps. „Wawelberg” czy najmłodszy znany uczestnik walk, 13-letni Stefan Wesołowski z Warszawy<sup>39</sup>.

Obecność przybyszów spoza regionu jest dość szeroko odnotowana we wspomnieniach powstańców<sup>40</sup>. Wskazywano w nich na znaczny odzew na hasła zaciągu do powstania (zarówno w Wielkopolsce, Małopolsce, jak i na Mazowszu). Opisując działania powstańcze, autorzy wspomnień często odnotowywali w nich uczestnictwo ochotników w walkach i podkreślali różnicowane pochodzenie przybyłych. Wspominano udział w formacjach powstańczych tzw. hallerczyków (byłych żołnierzy Armii Polskiej we Francji)<sup>41</sup>. Jako ciekawostkę wskazać można na fakt obecności w III powstaniu ludności żydowskiej. Zachowane dokumenty pozwalają potwierdzić, że obok czynnego zaangażowania Żydów po stronie niemieckiej byli także wśród nich reprezentanci (zarówno Górnoślązacy, jak i przybysze z innych ziem polskich), któ-

<sup>36</sup> „Dobrze walczyście, trzymajcie się, bo już to długo trwać nie będzie, a nasze wysiłki nie pójdą na marne”. *Wspomnienia powstańców śląskich z 1921 roku*, wyb. i oprac. M. Fic, Opole 2021, s. 57.

<sup>37</sup> M. Fic, M. Masnyk, J. Ojdana, K. Szawan, *Pamięć o III powstaniu śląskim w symbolach i wspomnieniach*, Opole 2021, s. 33–35.

<sup>38</sup> A. Stefaniak-Guzik, A. Drab, *Udział zakopiańskiej 2. Baterii Artylerii w III powstaniu śląskim pod dowództwem por. Jerzego Lgockiego*, w: „Święty wyraziciel i wytrwały pomnożyciel ducha narodowego”. *Wojciecha Korfańskiego ślady zakopiańskie i nie tylko...*, red. M. Fic, J. Sperka, Katowice–Bielsko-Biała 2022, s. 79–91.

<sup>39</sup> Por. Tadeusz Puszczynski „Konrad Wawelberg”. *Polskie działania destrukcyjne na Górnym Śląsku w latach 1920–1921*, oprac. E. Długajczyk, Katowice 2019; M. Fic, *Obrazy czasu i pamięci...*, s. 212.

<sup>40</sup> Por. „Dobrze walczyście, trzymajcie się...”.

<sup>41</sup> M. Fic, M. Masnyk, J. Ojdana, K. Szawan, op. cit., s. 110.

rzy zdecydowali się walczyć przeciwko Niemcom jako powstańcy<sup>42</sup>. Podobnie interesująca może być także konstatacja, że wśród polskich powstańców znajdowali się przybysze z głębi Niemiec (wzmiankowano m.in. podoficera marynarki wojennej Bawarczyka Waltera Mintze czy Niemca z Nysy o nazwisku Englisz, który „wstąpił do powstania, aby zemścić kolegę”)<sup>43</sup>.

### **Problem „nowego sąsiedztwa” po 1922 roku**

Wprowadzone w październiku 1921 roku rozgraniczenie podzieliło jednolity dotąd obszar. Dotychczasowi sąsiedzi znaleźli się nierzadko po dwóch stronach granicy państwowej. Nowe rozstrzygnięcia przyniosły głównie utrudnienia. Na przykład Bytom pozostał miastem niemieckim, ale z trzech stron otoczony był terytorium Polski, co sprawiało, że w latach 1922–1937 przez Rozbark (dziś jedną z dzielnic miasta), w ramach tzw. uprzywilejowania tranzytu, kursowały polskie tramwaje na trasie Katowice–Piekary. Dworzec kolejowy w polskiej Suminie znajdował się w bezpośredniej bliskości granicy, co uniemożliwiało jego normalne wykorzystanie – żeby dało się skorzystać z dworca, tory kolejowe w niemieckich Górkach Śląskich zostały włączone do Polski, tworząc kilometrowy „klin” w niemieckim terytorium. Wielu mieszkańców regionu do swoich zakładów pracy czy najbliższych rodzin musiało przechodzić odtąd na drugą stronę granicy.

Ważną kwestią regulującą życie mieszkańców po obu stronach „krwawiącej granicy” pozostała podpisana 15 maja 1922 roku w Genewie, zawarta na 15 lat, konwencja polsko-niemiecka (potocznie zwana konwencją genewską albo górnośląską). Na jej mocy oba państwa zobowiązywały się m.in. do ochrony mniejszości na byłym terytorium plebiscytowym<sup>44</sup>. Do wypracowania kompromisu powołano aż 11 podkomisji (kolei, wody i elektryczności, systemu walutowego, poczt i telegrafów, ceł, węgla i produktów kopalnianych, związków pracodawców

<sup>42</sup> Por. P. Parys, *Informacje o Żydach w aktach powstańczych (komunikat)*, w: *Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, red. B. Kalinowska-Wójcik, D. Keller, Rybnik–Katowice 2012, s. 175–177.

<sup>43</sup> „Dobrze walczyście, trzymajcie się...”, s. 31, 46.

<sup>44</sup> Por. L. Krzyżanowski, *Polsko-niemiecka konwencja górnośląska, tzw. genewska, i jej obowiązywanie w latach 1922–1937. Wybrane problemy*, w: *Rok 1922 na Górnym Śląsku. Granice – administracja – społeczeństwo*, red. S. Rosenbaum, M. Węcki, Katowice–Warszawa 2019, s. 16.



i pracowników, ubezpieczeń społecznych, ruchu granicznego, prawną albo postanowień ogólnych i mniejszości narodowych), z czasem dołączono jeszcze podkomisję dla określenia uprawnień komisji mieszanej i trybunału rozjemczego<sup>45</sup>. Konwencja obejmowała ponad 600 artykułów uzupełnionych o dodatkowe protokoły, które regulowały „cywilne i polityczne” obywatelskie prawa „bez względu na narodowość, język lub religię”. Jej obszerność była efektem przyjęcia podczas jej konstruowania wynikającej z braku wzajemnego zaufania kazuistycznej metody szczegółowego opisywania każdej potencjalnej sytuacji, którą prawo winno regulować<sup>46</sup>. Konwencja wskazywała na identyczność traktowania obywateli należących do większości i mniejszości narodowych, możliwość zakładania, prowadzenia, nadzoru i utrzymywania na własny koszt szkolnictwa mniejszościowego oraz dwujęzyczność w relacjach z władzami cywilnymi i w sądownictwie<sup>47</sup>.

Widocznym skutkiem podziału niepodzielnego dotąd terenu była kwestia tzw. optantów. Konwencja genewska pozostawiała Górnoślązakom wolność wyboru obywatelstwa (tzw. prawo opcji) i związane z tym wyboru miejsca zamieszkania. Zainteresowani musieli wypełnić wówczas specjalny druk urzędowy (tzw. akt opcji), w którym przed stosownymi urzędnikami (konsulatu bądź władz wojewódzkich) deklarowano „optowanie na rzecz obywatelstwa” (odpowiednio: niemieckiego bądź polskiego), w konsekwencji czego nabywano dla siebie i swojej rodziny obywatelstwo odpowiedniego kraju. Szacuje się, że w przyznanej Polsce części bezpośrednio po podziale mieszkało ok. 250 tys. osób uznających się za Niemców (około 26 proc. ogółu ludności terenu plebiscytowego), w części pozostałej w granicach Niemiec ok. 530 tys. ludności uprzednio nastawionej propolsko (ponad 47 proc.). Część mieszkańców (zwłaszcza majątniejszych) nie zdecydowała się na zmianę miejsca zamieszkania pomimo rozbieżności między oddanym głosem a przynależnością państwową ich miejsc do życia. Część jednak, po określeniu swojej opcji państwowej, zdecydowała się czy też

<sup>45</sup> E. Długajczyk, *Podział Górnego Śląska w 1922 roku*, Katowice 1992, s. 8.

<sup>46</sup> L. Krzyżanowski, *Polsko-niemiecka konwencja górnośląska...*, s. 17.

<sup>47</sup> Por. *Polsko-niemiecka konwencja górnośląska zawarta w Genewie dnia 15-go maja 1922 r.*, Genewa [b.r.w.], s. 26–36.

została przymuszona do emigracji i opuszczenia rodzinnych domów. Proces migracji, choć formalnie nieprzymusowy i niecałkowity, miał charakter masowy. Tylko w latach 1922–1924 miejsce zamieszkania miało zmienić blisko 200 tys. Górnolązaków<sup>48</sup>. Opis procesu można odnaleźć w opinii jednego z polskich działaczy, Pawła Dubiela, który napisał, że „rozpoczęła się prawdziwa »wędrownka ludów«. Uchodzili z pobliskiej części Górnego Śląska wybitniejsi i bogaci Niemcy, uchodzili z opolskiej części działacze narodowi, pracownicy plebiscytowi, uczestnicy powstań śląskich w obawie przed zemstą, którą nacjonałiści niemieccy zapowiadali niedwuznacznie”<sup>49</sup>.

Szczególne okoliczności migracji oddają wspomnienia innego polskiego działacza, Bolesława Hagera: „Po gruntownych rozważaniach, a w zgodzie z mym sumieniem (i z moją żoną) zamierzałem przetrwać na miejscu wyrok wersalski przyznający miasto Zabrze i niektóre gminy powiatu zabrskiego Niemcom. Nie przyszło mi to łatwo. Widoczny byłem jak drzewo na pustyni – a zaiste w pustynię moje Zabrze się było przemieniło – po odejściu prawie wszystkich przyjaciół i dzielnych, a wiernych współpracowników. Byłem sam, z żoną i chorym na ciężką skazę wysiękową dzieckiem pierworodnym, z mą troską i biedą i z mym sumieniem, które kategorycznie domagało się zachowania wierności Ojczyźnie i dania dobrego przykładu słabszym ode mnie rodakom. Ale – muszę też wyznać dzisiaj, że nigdy później nie zaznałem wyrzutów sumienia, iż ostatecznie zeszedłem z posterunku zabrskiego. Nie mogłem zresztą inaczej: codzienne i całodzienne, a często i nocne zorganizowane (bo tłumne i okalające mój dom [...]) wrogie demonstracje, niemożność przejścia przez ulicę bez ściągnięcia na siebie powszechnej uwagi oraz groźnych wejrzeń, słów i ruchów [...], ciągłe zmienianie i szukanie przytułku i nocnego spoczynku po obcych ludziach (choć niekiedy i Niemcy z własnej swej woli taki przytułek mi dali – nie tyle z narodowych, ile z chrześcijańskich pobudek), niemożność

<sup>48</sup> G. Hitzel, *Oberschlesien als internationaler Streitfall*, „Historie. Jahrbuch des Zentrums für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften“, T. 13: 2020, s. 61.

<sup>49</sup> APKat., ŚIN, sygn. 2/103, P. Dubiel, *Wspomnienia z Opolszczyzny „Rollkomando”*, k. 1.

jakiegokolwiek pracy zawodowej (czy zarobkowej) – to wszystko wyczerpało widocznie miarę mych niebohaterskich sił”<sup>50</sup>.

Oczywiście pogroźki i rozboje były narzędziami, z których korzystały obie strony sporu. Dla wielu mieszkańców zmiana miejsca zamieszkania poprzedzona była pośpiesznie przeprowadzaną transakcją sprzedaży dotychczasowego majątku: domu czy mieszkania wraz ze sklepem, restauracją czy innym warsztatem pracy. Nierzadko jednak byli oni zmuszani do porzucenia części czy niemal całego majątku. Niejednokrotnie na przejściach granicznych tworzyły się korki wozów załadowanych dobytkiem, dla których trzeba było znaleźć miejsce po drugiej stronie granicy. Ponownie oddajmy głos P. Dubielowi: „Oczywiście wiedzieliśmy, że w Zabrze dłużej pozostać nie możemy, jeżeli chcemy życie ocalić. Już w następnym dniu przeprowadziliśmy się do Chorzowa. Nieco później przeprowadziła się z Zabrze do Rudy rodzina Lepiarczyków, ale na pograniczu – pod Zaborzem [dziś dzielnica Zabrze – dop. M.F.] – bojówka »Rollkomando« przewróciła ich wozy meblowe i zniszczyła meble i duże zapasy szkła i porcelany (Lepiarczykowie prowadzili duży warsztat szklarski i mieli sklep z porcelaną)”<sup>51</sup>.

Napływ uchodźców po obu stronach nowej granicy oznaczał w obu częściach podzielonego regionu zwiększone trudności lokalowe, wzrost bezrobocia i pogorszenie nastrojów społecznych. Dlatego w pierwszej połowie 1922 roku dużą część wychodzących na obszarze regionu tytułów prasowych zajmowały oferty zamiany mieszkań (*Wohnungstausch*) między tzw. polskim i niemieckim Górnym Śląskiem (tak określano ziemię po nowym podziale). Tak zwani optanci najchętniej osiedlali się tuż za granicą, w nadziei, że jej przebieg wkrótce ulegnie zmianie i z poczuciem, że odległość od domu rodzinnego pozostaje maksymalnie mała. Dokonany podział regionu przyniósł codzienne ograniczenia także tym, którzy szczęśliwie nie musieli zmieniać miejsca zamieszkania. Po pierwsze efektem migracji było znaczne przeludnienie miast, w których, zazwyczaj w złych warunkach lokalowych, w usytuowanych

<sup>50</sup> B. Hager, *Powiat zabrzański głosował za Polską (fragmenty wspomnień)*, „Fabryka Silesia”, 2016, nr 2, s. 36–37.

<sup>51</sup> APKat., ŚIN, sygn. 2/103, P. Dubiel, *Wspomnienia z Opolszczyzny „Rollkomando”*, k. 3.

zwykle na obrzeżach barakach, zamieszkała znaczna część tzw. optantów. Świadomość sztuczności przebiegu granicy spowodowała, że na mocy konwencji genewskiej ustanowiono specjalny pas graniczny, obejmujący po 5 km w głąb każdego z państw, którego mieszkańcy mogli korzystać ze specjalnych udogodnień przy przekraczaniu granicy. Dotyczyło to przede wszystkim rolników, których ziemię uprawne granica oddzieliła od ich domów oraz „robotników, których miejsca zamieszkania w obrębie specjalnego pasa pogranicznego oddzielone były granicą od miejsca ich zatrudnienia”<sup>52</sup>. Granicę przekraczano na podstawie wydawanych na pół roku przepustek.

Wprowadzenie granicy spowodowało, że odwiedziny krewnych czy znajomych mieszkających po jej drugiej stronie stały się podróżą zagraniczną, choć najczęściej odbywaną pieszo. Dla ułatwienia ruchu osobowego na terenie obszaru plebiscytowego wprowadzono przywołane już karty cyrkulacyjne, zwane też małymi paszportami. Były one wydawane wszystkim osobom mieszkającym na stałe na obszarze plebiscytowym od 1 stycznia 1921 roku, a także mieszkańcom, którzy musieli przekraczać granicę, bo w drugiej części „posiadają zajęcie stałe lub zawodowe, nie sprzeciwiają się prawu i dobrym obyczajom”<sup>53</sup>. Wydania karty można było odmówić osobie, „którą się uważa za nierządnicę, żebraka, włóczęgę lub cygana”<sup>54</sup>. Karty były dwujęzyczne, co roku wymagały odnawiania przez lokalne władze administracyjne. Polsko-niemiecka granica stanowiła w ten sposób ograniczenie dla wymiany handlowej i przewozu towarów, nie stanowiła natomiast istotnej bariery dla utrzymywania kontaktów międzyludzkich po jej obu stronach. Przyjęte rozwiązania pozwalały zresztą na nadużywanie praw – zdarzało się, że posiadacze kart cyrkulacyjnych docierali przy ich wykorzystaniu znacznie bardziej w głąb obu krajów. Z tego też powodu w pociągach kursujących wewnątrz obydwóch państw wzmocniono kontrole paszportowe

<sup>52</sup> P. Hnatyszyn, G. Hitze, *Wstęp*, w: *Na granicy. Rzecz o czasach, ludziach i miejscach. Grenzanger. Erzählte zeiten, menschen, orte*, Gliwice 2008, s. 25.

<sup>53</sup> A. Badura, *Nie tylko „spomnienia organizacyjne i walk kompanii załęgskiej”*. *Dokumenty powstańcze w zbiorach katowickiego IPN*, „CzasyPismo”, 2018, nr 1, s. 156.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

pasażerów. Dzięki kartom cyrkulacyjnym możliwe było niemal normalne (czyli zbliżone do istniejącego wcześniej) natężenie ruchu.

### **Podsumowanie**

Dobrzy czy źli sąsiedzi? Na pytanie nie sposób odpowiedzieć jednoznacznie. Trzeba jednak zauważyć, że żyjący przez dziesięciolecia obok siebie mieszkańcy po 1919 roku zostali najpierw zradykalizowani w swoich postawach narodowych, a w konsekwencji zantagonizowani przeciw sobie, a po czerwcu 1922 roku podzieleni granicą państwową. Dla wielu z nich radość z przynależności państwowej najpewniej mieszała się ze smutkiem związanym z przymusową migracją własną albo dotychczasowych sąsiadów.

### **Streszczenie**

Tekst przedstawia specyficzną sytuację na Górnym Śląsku w latach 1919–1922, wynikającą z decyzji tzw. Mocarstw Sprzymierzonych (Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Włoch), w wyniku której na obszarze regionu po I wojnie światowej odbył się plebiscyt. W przypadku tego terenu ludność rodzima, współżyjąca obok siebie od dziesięcioleci, została niejako zmuszona do opowiedzenia się po którejś z rywalizujących stron, a w konsekwencji do działań, które antagonizowały społeczność. W tekście przedstawiono kolejno: historię Górnego Śląska jako obszaru pogranicza, specyfikę związków regionu z polskością, zarys wydarzeń na Górnym Śląsku w latach 1919–1922 (okoliczności trzech powstań, przebieg plebiscytu oraz decyzję o rozgraniczeniu obszaru między Polską i Niemcy), obraz rywalizacji sąsiedzkiej tego okresu, wspartej przez przybyszów spoza regionu, wreszcie trudności i ograniczenia, wynikające z wprowadzonego podziału terytorium.

### **Summary**

The text presents the specific situation in Upper Silesia in the years 1919–1922, resulting from the decision of the so-called Allied Powers (France, the United States of America, Great Britain and Italy) to hold a plebiscite in the region after the First World War. In the case of the area, the native

population, having coexisted side by side for decades, was, as it were, forced to take sides with one of the rival parties and, consequently, to take actions that antagonised the community.

The text presents subsequently: the history of Upper Silesia as a borderland area, the specifics of the region's links with Polishness, an overview of events in Upper Silesia in 1919–1922 (the circumstances of the three uprisings, the course of the plebiscite and the decision to divide the area between Poland and Germany), a picture of the neighbourly rivalry of the period, supported by newcomers from outside the region, and finally the difficulties and constraints arising from the division of the territory.

**Słowa kluczowe:** Górny Śląsk, powstania, plebiscyt górnośląski

**Keywords:** Upper Silesia, uprisings, Upper Silesian plebiscite

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Państwowe w Katowicach, Śląski Instytut Naukowy im. Jacka Koraszewskiego w Katowicach, sygn. 2/37; 2/103

Biblioteka Instytutu Śląskiego w Opolu, Zbiory specjalne, sygn. A 6

„*Aby utrzymać porządek*”. *Raporty wojsk francuskich z okresu II powstania śląskiego (lipiec–wrzesień 1920 roku)*. „*Pour le maintien de l'ordre*”. *Les rapports des troupes françaises de la période du deuxième soulèvement silésien (juillet–septembre 1920)*, red. G. Bębnik, S. Rosenbaum, Katowice–Warszawa 1920

„*Dobrze walczyście, trzymajcie się, bo już to długo trwać nie będzie, a nasze wysiłki nie pójdą na marne*”. *Wspomnienia powstańców śląskich z 1921 roku*, wyb. i oprac. M. Fic, Opole 2021

Court Repington Ch. à, *Dziennik 18–21 marca 1921*, w: *W obcym kraju... Wojska sprzymierzone na Górnym Śląsku 1920–1922*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011, s. 238–247

- Dąbrowski W., *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską (Źródła i dokumenty z lat 1918–1922)*, Katowice 1923
- Hager B., *Powiat zabrzański głosował za Polską (fragmenty wspomnień)*, „Fabryka Silesia”, 2016, nr 2, s. 32–37
- Polsko-niemiecka konwencja górnośląska zawarta w Genewie dnia 15-go maja 1922 r.*, Genewa [b.r.w.]
- Syska J., *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną*, Katowice 1975
- Tadeusz Puszczynski „Konrad Wawelberg”. *Polskie działania destrukcyjne na Górnym Śląsku w latach 1920–1921*, oprac. E. Długajczyk, Katowice 2019
- Zanim nastala Polska... Praca społeczna kobiet w okresie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku. Wybór relacji*, oprac. J. Lusek, Bytom 2019

#### Literatura

- Badura A., *Nie tylko „spomnienia organizacyjne i walk kompanii załęskiej”*. *Dokumenty powstańcze w zbiorach katowickiego IPN*, „CzasyPismo”, 2018, nr 1, s. 153–159
- Borkowska E.H., *Rola Wielkopolan w życiu narodowym Górnego Śląska w końcu XIX i na początku XX wieku. Zarys problematyki*, Gliwice 2012
- Czapliński M., *Adam Napieralski 1861–1928*, Wrocław 1974
- Długajczyk E., *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*, Katowice 1977
- Długajczyk E., *Podział Górnego Śląska w 1922 roku*, Katowice 1992
- Dudała H., *Genealogie powstańców śląskich*, w: *Kościoly i związki wyznaniowe a konflikt polsko-niemiecki na Górnym Śląsku w latach 1919–1921*, red. Z. Kapała, ks. J. Myszor, Bytom 2005, s. 210–233
- Fic M., „Jeden z najspokojniejszych dni na Górnym Śląsku”. *Plebiscyt z 20 marca 1921 roku*, w: *Powstania śląskie. Polityka – historia – pamięć*, red. M. Kopczyński i B. Kuświk, Opole–Warszawa 2021, s. 48–69
- Fic M., *Obrazy czasu i pamięci historii*, w: *Obrazy zmieniającego się świata. Fotografie Górnego Śląska*, koord. K. Kula, M. Piastowska, Katowice 2020, s. 211–214
- Fic M., *Plebiscyt górnośląski 20 marca 1921 roku. Najbardziej demokratyczna forma wyboru?*, Warszawa 2023
- Fic M., Masnyk M., Ojdana J., Szawan K., *Pamięć o III powstaniu śląskim w symbolach i wspomnieniach*, Opole 2021

- Heffner K., Lesiuk W., *Ekonomiczne i społeczne skutki podziału Górnego Śląska w 1922 roku*, w: *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*, red. A. Brożek, T. Kulak, Wrocław 1996, s. 135–155
- Herzig A., Ruchniewicz K., Ruchniewicz M., *Śląsk i jego dzieje*, Wrocław 2012
- Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011
- Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002
- Hitze G., *Oberschlesien als internationaler Streitfall*, „Historie. Jahrbuch des Zentrums für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften”, 2020, t. 13, s. 47–63
- Hnatyszyn P., Hitze G., *Wstęp*, w: *Na granicy. Rzecz o czasach, ludziach i miejscach. Grenzgänger. Erzählte zeiten, menschen, orte*, Gliwice 2008, s. 11–28
- Januszewska-Jurkiewicz J., *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2011
- Kaczmarek R., Nowak K., *Pojęcia i granice Górnego Śląska w ujęciu historiograficznym – próba uporządkowania*, w: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyn [b.r.w.], s. 231–276
- Kaczmarek R., *Powstania śląskie 1919 – 1920 – 1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Kraków 2019
- Kaczmarek R., *Żołnierze górnośląskich pułków armii niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1918–1919*, „Śląski Almanach Powstańczy”, 2015, t. I, s. 41–47
- Korta W., *Historia Śląska do 1763 roku*, Warszawa 2003
- Krzyżanowski L., *Pierwsze lata województwa śląskiego w II RP*, „Biuletyn IPN”, 2017, nr 9, s. 5–18
- Krzyżanowski L., *Polsko-niemiecka konwencja górnośląska, tzw. genewska, i jej obowiązywanie w latach 1922–1937. Wybrane problemy*, w: *Rok 1922 na Górnym Śląsku. Granice – administracja – społeczeństwo*, red. S. Rosenbaum, M. Węcki, Katowice–Warszawa 2019, s. 13–27
- Malec-Masnyk B., *Plebiscyt na Górnym Śląsku*, Opole 1991
- Musialik W., *Polskie elity plebiscytowe na Górnym Śląsku 1921 r.*, w: *Drogi Śląska do Polski*, red. M. Lis, Opole 1996, s. 62–66
- Orzechowski M., *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975



- Parys P., *Centrala Wychowania Fizycznego*, w: *Słownik Powstań Śląskich*, t. 2: *II powstanie śląskie, sierpień 1920*, red. M. Fic, R. Kaczmarek, Katowice 2020, s. 24–27
- Parys P., *Informacje o Żydach w aktach powstańczych (komunikat)*, w: *Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, red. B. Kalinowska-Wójcik, D. Keller, Rybnik–Katowice 2012, s. 171–177
- Parys P., *Niezapomniane. Kobiety w czasie powstań śląskich i plebiscytu na Górnym Śląsku*, Katowice 2020
- Pysiewicz-Jędrusik R., Pustelnik A., Konopska B., *Granice Śląska*, Wrocław 1998
- Senft S., *Niemieckie organizacje paramilitarne w czasie powstań śląskich, w: 1919. 1920. 1921. Górny Śląsk między Niemcami a Polską. Dziedzictwo i znaczenie powstań śląskich w edukacji historycznej i historiografii*, red. M. Białokur, Toruń–Opole 2011, s. 107–116
- Stefaniak-Guzik A., Drab A., *Udział zakopiańskiej 2. Baterii Artylerii w III powstaniu śląskim pod dowództwem por. Jerzego Lgockiego, w: „Świetny wyraziciel i wytrwały pomnożyciel ducha narodowego”. Wojciecha Korfantego ślady zakopiańskie i nie tylko...*, red. M. Fic, J. Sperka, Katowice–Bielsko-Biała 2022, s. 79–91
- Wanatowicz M.W., *Plebiscyt górnośląski 1921 roku w oczach współczesnych*, w: *Nie tylko o Korfantym*, red. Z. Kapała, Bytom 2000, s. 77–93
- Zakrzewska I., *Policja Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei)*, w: *Słownik Powstań Śląskich*, t. 2: *II powstanie śląskie, sierpień 1920*, red. M. Fic, R. Kaczmarek, Katowice 2020, s. 127–132
- Zieliński W., *Górnoślązacy w procesie kształtowania się nowoczesnego narodu polskiego*, w: *Ziemie śląskie w granicach II Rzeczypospolitej. Procesy integracyjne*, red. F. Serafin, Katowice 1985, s. 11–23